

Z Amerykanami o potrzebie pokoju

12 czerwca 2023

„Myśl Polska” zainicjowała debatę polsko-amerykańską na temat toczącej się wojny zastępczej NATO z Rosją na Ukrainie. Co ciekawe, wnioski polskich i amerykańskich uczestników dyskusji okazały się zadziwiająco podobne.



O przyczynach, przebiegu i kolejnych możliwych skutkach utrzymywania eskalacji konfliktu rozmawialiśmy ze Scottem Ritterem, znanym amerykańskim ekspertem wojskowym i byłym inspektorem rozbrojeniowym w Iraku, oraz z Davidem Pynem, głównym doradcą do spraw polityki zagranicznej i bezpieczeństwa kandydata w prawyborach prezydenckich Partii Republikańskiej, Viveka Ramaswamy’ego, byłym ekspertem Pentagonu. Ze strony polskiej głos zabrali red. Adam Śmiech („Myśl Polska”) oraz Krzysztof Tołwiński (przewodniczący partii Front, były wiceminister skarbu). Dyskusję poprowadził Mateusz Piskorski.

Broń? Tylko amerykańska!

Od dłuższego czasu w wypowiedziach niektórych europejskich polityków, choćby francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona, pojawia się wątek „autonomii strategicznej” Europy. Miałaby ona polegać również na rozbudowie i pogłębieniu wspólnej polityki obronnej państw członkowskich Unii Europejskiej. Tymczasem polskie władze jednoznacznie stawiają na współpracę z Waszyngtonem, uzależniając się od dostaw broni zza oceanu, niejednokrotnie kosztem współdziałania z partnerami unijnymi.

Według Scotta Rittera sprawa ma dwa aspekty. Po pierwsze, amerykański kompleks militarno-przemysłowy ma istotny wpływ na

tamtejszą politykę, stanowiąc jedno z najsilniejszych lobby. Po drugie, import amerykańskiej broni na lata podporządkowuje kolejne kraje amerykańskim ośrodkom decyzyjnym.

Krzysztof Tołwiński przypomniał, że zapisy kontraktów z korporacjami zbrojeniowymi wiążą się z koniecznością wypłacania ogromnych kwot, nawet w przypadku odstąpienia od nich.

Europa jako wróg

Tymczasem UE postrzegana jest w Stanach Zjednoczonych jako potencjalny geopolityczny przeciwnik, czego nie ukrywają zresztą liczni amerykańscy politycy i eksperci (np. doktryna Paula Wolfowitza czy wypowiedzi słynącego z bezpośredniości Donalda Trumpa).

Ritter twierdzi, że Waszyngton w sposób systemowy kontynuuje inspirowanie podziałów na Starym Kontynencie, zaznaczając odrębność tzw. Nowej Europy obejmującej kraje środkowo- i wschodnioeuropejskie w kontrze do tzw. Starej Europy.

Stany Zjednoczone nie widzą w Europie partnera, a w wyniku trwającej na Ukrainie wojny nasz kontynent stał się jeszcze bardziej uzależniony od Waszyngtonu – twierdzi Adam Śmiech. Jego zdaniem kraje europejskie same degradują pozycję międzynarodową UE.

Odwrotny efekt sankcji

Nakładane na Rosję przez tzw. Zachód sankcje gospodarcze nie mają sobie równych w historii najnowszej. Ich skala sprawiła, że niektórzy sądzą, iż za ich pomocą uda się zmusić Moskwę do rezygnacji z jej postulatów geopolitycznych. Tymczasem okazało się, że kolejne pakiety sankcyjne uderzają głównie w gospodarkę europejską.

Kompletnie irracjonalnie – jak przypomniał w dyskusji

Tołwiński – to Polska domagała się najostrzejszej blokady gospodarczej Rosji i Białorusi. Jej działania, szczególnie w zakresie postulatów przerwania importu surowców energetycznych, były wyraźnie sprzeczne z własnym interesem ekonomicznym państwa polskiego.

Czy Polacy będą mięsem armatnim?

Po wypowiedzi byłego sekretarza generalnego NATO Andersa Fogha Rasmussena, który stwierdził, że Polska i kraje bałtyckie mogą przystąpić do wojny bez wciągania do konfliktu całego Sojuszu Północnoatlantyckiego, znów pojawiły się poważne obawy o bezpieczeństwo Polaków i prawdopodobieństwo wciągnięcia ich do śmiertelnie niebezpiecznego starcia, które zakończyć się może likwidacją państwa polskiego.

Zdaniem Scotta Rittera, wybór należy do Polski i krajów bałtyckich. Można być jednak pewnym, że NATO jako całość nie przystąpi bezpośrednio do konfliktu. Dlatego wszystkie obecne dyskusje koncentrują się na stworzeniu jakichś gwarancji dla Ukrainy poza strukturami sojuszu. Najbardziej niebezpiecznym momentem w kolejnych miesiącach będzie chwila, w której armia ukraińska ulegnie całkowitemu zniszczeniu, co – według Rittera – jest nieuniknione. To wtedy pojawią się naciski, by pokonanych Ukraińców zastąpić Polakami. „Polska przegra tę wojnę. To będzie dla niej katastrofa” – podkreślił amerykański analityk. „To jest coraz bardziej prawdopodobne” – zgodził się David Pyne. Zwrócił on też uwagę na doniesienia o 12 tysiącach Polaków, najemników, którzy już zginąć mieli na froncie ukraińskiej wojny.

Ostatnią wypowiedź Rasmussena uznać trzeba, jego zdaniem, za próbę sondowania reakcji i sprawdzania gotowości Warszawy do pełnego zaangażowania się w konflikt – stwierdził Krzysztof Tołwiński.

Jak doprowadzić do pokoju?

Kolejne inicjatywy pokojowe zmierzające do zakończenia krwawej wojny na Ukrainie pojawiają się przede wszystkim poza Europą (Chiny, Indonezja, Afryka). Tymczasem to przecież na naszym kontynencie, w tym w bezpośrednim sąsiedztwie toczącego się konfliktu, rozwiązania dyplomatyczne i stabilizacja wydają się najbardziej potrzebne.

David Pyne zaprezentował w tym kontekście ...amerykański plan pokojowy. Został on przedstawiony przez jednego z kandydatów w prawyborach prezydenckich Partii Republikańskiej, biznesmena Viveka Ramaswamy'ego. Realnym zakończeniem wojny byłoby, zdaniem amerykańskiego eksperta, natychmiastowe przerwanie dostaw broni dla Kijowa oraz uwarunkowanie dalszej pomocy finansowej dla Ukrainy rozpoczęciem negocjacji z Rosją przez jej władze. Były analityk Pentagonu przypomniał, że szansa na pokój pojawiła się już w marcu 2022 roku, jednak porozumienie zablokowane zostało przez administrację Joe Bidena i brytyjskiego premiera Borisa Johnsona. Tymczasem trzeba uznać fakt, że Rosja musi stanowić element architektury zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Scott Ritter zaznaczył, że jedynie militarne zwycięstwo Rosji jest w stanie zmienić punkt widzenia Zachodu. „Im szybciej Rosja wygra tę wojnę, tym szybciej w Stanach Zjednoczonych będzie musiała powstać nowa strategia” – powiedział. Tymczasem, jak podkreślił David Pyne, reżim Wołodymyra Zełeńskiego będzie desperacko próbował doprowadzić do wybuchu III wojny światowej.

Zdaniem Krzysztofa Tołwińskiego, wszelkie plany pokojowe muszą opierać się na powrocie do zdroworozsądkowego myślenia. Logika zaś wskazuje, że pomiędzy Rosją a Polską nie istnieją realne kwestie sporne, nie ma przyczyn konfliktu. Adam Śmiech zastanawiał się nad źródłami polskiego irracjonalizmu, wskazując na mesjanistyczne i obce wszelkiemu realizmowi tradycje polskiej polityki.

Debata pokazała, że eksperckie, dziennikarskie i polityczne środowiska opozycyjne w Polsce i w Stanach Zjednoczonych bez problemu znajdują wspólny język w kluczowych sprawach. W interesie Polaków i Amerykanów jest jak najszybsze przerwanie eskalacji konfliktu z Rosją i uratowanie się przed globalną katastrofą.

Autorstwo: Andrzej Dołęga

Źródło: MyslPolska.info